

**Wyrok z dnia 25 września 2007 r.**

**I UK 101/07**

**Korzystanie przez daną osobę z gospodarstwa rolnego, zamieszkiwanie na terenie tego gospodarstwa, pomoc w jego prowadzeniu osobom najbliższym i korzystanie z płodów rolnych pochodzących z tego gospodarstwa nie są wystarczające do przypisania jej przymiotu rolnika lub domownika w rozumieniu art. 6 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.). Do kręgu osób bliskich rolnikowi będących domownikami nie należy małżonek rolnika (art. 6 pkt 1 i 2 w związku z art. 5 tej ustawy).**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 września 2007 r. sprawy z powództwa Piotra N. przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziałowi Regionalnemu w B.-B. o ubezpieczenie społeczne rolników, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 września 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację Piotra N. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelacje odwołującego się Piotra N. i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w B.B. od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 16 czerwca 2005 r. [...], zmieniającego na skutek odwołania Piotra N. decyzję Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego-Oddziału Regionalnego w B.B. z 23 marca 2002 r. [...], przez stwierdzenie, że Piotr N. nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników w okresie

od 18 lipca 2002 r. do 19 października 2002 r. i oddalającego odwołanie w pozostałym zakresie.

Wymieniony wyżej wyrok Sądu Okręgowego zapadł na skutek ponownego rozpoznania sprawy, bowiem uprzednio wydany przez Sąd Okręgowy w Krakowie wyrok z 12 listopada 2003 r. został uchylony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 20 kwietnia 2005 r., a postępowanie przed Sądem pierwszej instancji zostało zniesione i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania z uwagi na nieważność postępowania polegającą na rozpoznaniu sprawy bez udziału zainteresowanej Ewy N. Powołując się na treść art. 477<sup>11</sup> k.p.c. Sąd stwierdził, że Ewa N. powinna była brać udział w postępowaniu w sprawie jako ubezpieczona (art. 476 § 5 pkt 2b k.p.c.), względnie zainteresowana. Niewezwanie jej do udziału w postępowaniu pozbawiło ją możliwości obrony jej praw.

W wymienionej wyżej decyzji (wydanej 26 marca 2002 r., a nie z 23 marca 2002 r., jak omyłkowo podał w wyroku Sąd Okręgowy, a następnie w uzasadnieniu Sąd Apelacyjny) organ rentowy stwierdził, że Piotr N. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników od 13 marca 2002 r., a jego żona Ewa N. podlega temu ubezpieczeniu od 3 lutego 1993 r. i zobowiązał Piotra N. do opłacenia składek z tego tytułu w łącznej kwocie 7.448,35 zł. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego, odwołujący się jest współwłaścicielem gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 1.73 ha przeliczeniowego. Korzysta z niego w ten sposób, że od chwili, kiedy stał się jego współwłaścicielem przez cały czas zamieszkiwał w domu położonym na terenie tego gospodarstwa, początkowo w swoim domu rodzinnym wraz z żoną i rodzicami, z którymi prowadził wspólne gospodarstwo domowe, a od około 5 lat w nowo wybudowanym domu także położonym na terenie tego gospodarstwa. Dom mieszkalny nie jest w żaden sposób wydzielony od reszty działki, którą stale uprawiają rodzice odwołującego się, podczas gdy on we wcześniejszym okresie pracował, a jego żona zajmowała się dziećmi. Przy pracach rolnych takich jak żniwa czy wykopki odwołujący się pomagał sporadycznie w miarę posiadanego czasu, korzystał natomiast z plodów rolnych, którymi rodzice zawsze się dzielili. W spornym okresie ani on, ani jego żona nie podlegali innemu ubezpieczeniu społecznemu z wyjątkiem okresu od 18 lipca 2002 r. do 19 października 2002 r., kiedy odwołujący się pobierał zasiłek dla bezrobotnych.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie obejmującym okres pobierania przez wnioskodawcę zasiłku dla bezrobotnych i w tym zakresie wyłączył wnioskodawcę z ubezpieczenia społecznego rolników. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zarówno odwołujący się, jak i zainteresowana Ewa N. jako domownik rolnika, w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników na podstawie art. 7 ust.1 oraz art. 16 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.; powoływanej dalej jako: „ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników”) jako rolnik oraz domownik rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, o ile nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty.

Od wyroku Sądu Okręgowego zostały wywiedzione dwie apelacje. Odwołujący się Piotr N. podniósł, że nie spełnia warunków do objęcia go obowiązkowym ubezpieczeniem rolniczym, o których mowa w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, gdyż ani on, ani jego żona nie prowadzą osobiście i na własny rachunek gospodarstwa rolnego, a tylko w miarę posiadanego wolnego czasu pomagają z grzeczności jego rodzicom. Podniósł także, że wobec składanych przez niego wyjaśnień oraz treści oświadczenia rodziców, obalone zostało domniemanie wynikające z art. 339 k.c., że jest on posiadaczem tego gospodarstwa oraz zarzucił, że fakt, że jest współwłaścicielem nieruchomości nie może być uznany za równoznaczny z posiadaniem gospodarstwa rolnego w sytuacji, gdy nie posiadał żadnych zabudowań gospodarskich, nic nie hodował, nie miał żadnego inwentarza ani urządzeń, jak również woli i świadomości prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Organ rentowy zaskarżył wyrok w zakresie wyłączenia odwołującego się z ubezpieczenia społecznego w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych.

Sąd Apelacyjny uznał apelacje obu stron za bezzasadne. Odnośnie do apelacji Piotra N. Sąd stwierdził, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez przyjęcie, że odwołujący się w spornym okresie był posiadaczem gospodarstwa rolnego. Sąd Okręgowy, stwierdzając podleganie Piotra N. i jego żony obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rolników prawidłowo zastosował prawo materialne, w tym art. 7 i 16 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, zgodnie z którymi rolnik,

którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny oraz domownik rolnika podlegają z mocy ustawy ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu oraz ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu, o ile nie podlegają innemu ubezpieczeniu społecznemu lub mają ustalone prawo do emerytury albo renty. Zarówno odwołujący się jak i jego żona w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, a skorygowanych wyrokiem Sądu Okręgowego w odniesieniu do odwołującego się za okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych, spełniali przesłanki objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym rolników, w tym odwołujący się, posiadając status rolnika w rozumieniu art. 6 powołanej ustawy, a jego żona jako domownik rolnika. Fakt bycia współwłaścicielem bądź posiadaczem gospodarstwa rolnego nie jest równoznaczny z prowadzeniem działalności rolniczej, bez zaistnienia przesłanek w postaci prowadzenia gospodarstwa rolnego. Pojęcie to dla potrzeb ubezpieczenia społecznego rolników należy rozumieć szeroko, jako obejmujące także korzystanie z gospodarstwa rolnego, zamieszkiwanie na terenie tego gospodarstwa, pomoc w jego prowadzeniu osobom najbliższym, korzystanie z płodów rolnych pochodzących z tego gospodarstwa. Te kryteria spełniali zarówno odwołujący się jak i zainteresowana. W świetle powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w zakresie objęcia odwołującego się i zainteresowanej obowiązkowym ubezpieczeniem rolników w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, z wyłączeniem okresu pobierania zasiłku dla bezrobotnych przez wnioskodawcę, znajduje podstawę prawną w prawidłowo powołanych przez ten Sąd przepisach, co spowodowało oddalenie apelacji odwołującego się.

W skardze kasacyjnej odwołujący się Piotr N. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: (-) art. 381 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c., przez oddalenie zgłoszonych w jego apelacji wniosków dowodowych jako spóźnionych, (-) art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 381 k.p.c. i art. 217 k.p.c., przez pozbawienie go możliwości obalenia domniemania wynikającego z art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników; (-) art. 233 §1 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c., przez oddalenie apelacji, mimo zasadności stanowiącego podstawę apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 6 pkt 1, art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 i art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z

art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przez przyjęcie, że sporadyczna i grzecznościowa pomoc rodzicom przy prowadzeniu przez nich gospodarstwa rolnego oraz korzystanie z płodów rolnych z tego gospodarstwa rodziców przekazywanych incydentalnie przez rodziców na jego rzecz i jego rodziny z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rodziców spełnia ustawowe kryteria prowadzenia przez niego działalności rolniczej.

W uzasadnieniu skargi zarzut obrazy art. 6 pkt 1, art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 i art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 38 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników uzasadniono tym, że przyjęta przez Sąd Apelacyjny wykładnia pojęcia rolnik jest zbyt szeroka. Zamiarem ustawodawcy było objęcie ubezpieczeniem rolniczym rolnika, a więc podmiotu, który prowadzi działalność rolniczą. Działalność ta winna stanowić istotę jego aktywności zawodowej. Nie można uznać za rolnika osoby, która sporadycznie pomaga z grzeczności swoim starszym rodzicom w prowadzeniu przez nich działalności rolniczej. Znamieniem prowadzenia działalności rolniczej nie może też być otrzymywanie od rodziców, którzy prowadzą działalność rolniczą ziemiopłodów, co jest powszechną praktyką w stosunkach wiejskich i małomiasteczkowych. Fakt korzystania z tych dóbr, przekazywanych grzecznościowo i w ramach solidarności rodzinnej, nie oznacza czerpania pożytków z gospodarstwa rolnego i nie statuuje pozycji osoby prowadzącej działalność gospodarczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest uzasadniona. W szczególności trafne okazały się sformułowane w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Zgodnie z zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, rolnikiem w jej rozumieniu jest osoba fizyczna prowadząca na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz (samoistny albo zależny) gospodarstwa rolnego położonego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, a także osoby, które przeznaczyły grunty prowadzonego przez siebie gospodarstwa rolnego do zalesienia. Dokonując wykładni tego przepisu Sąd Najwyższy w wyroku z 29 września 2005 r., I UK 16/05 (OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278), stwierdził, że prowadzenie działalności rolniczej oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się

z jego prowadzeniem. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, że wykładnia określeń „rolnik” i „prowadzenie działalności rolniczej”, zawartych w art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wskazuje na zawodowy, stały, osobisty i realizujący interes danej osoby charakter tej działalności. Unormowanie to, w powiązaniu z art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 3, wskazuje jasno cel tej ustawy, jakim jest zapewnienie ubezpieczenia społecznego osobom, dla których prowadzenie działalności rolniczej jest zawodem, stanowiącym ich podstawowe zajęcie i stałe źródło utrzymania. Osobisty charakter działalności, jako cecha działalności rolniczej, oznacza, że rolnik osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, co wyraża się co najmniej w tym, że do niego zwykle należy podejmowanie decyzji dotyczących prowadzonego gospodarstwa. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że prowadzenie działalności rolniczej wiąże się ściśle z normalnymi działaniami koniecznymi dla prowadzenia gospodarstwa rolnego, tj. z wykonywaniem pracy w tym gospodarstwie lub wykonywaniem innych zwykłych czynności związanych z prowadzeniem takiej działalności. Z kolei nastawienie działalności rolniczej na realizację interesów rolnika wynika wprost z wymagania, aby działalność ta była prowadzona na jego własny rachunek. Sąd Najwyższy wyjaśnił również, odwołując się do swego wcześniejszego wyroku z 25 stycznia 2000 r., II UKN 341/99 (OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 397), że prowadzenie działalności rolniczej na własny rachunek oznacza, że skutki majątkowe prowadzenia przez rolnika gospodarstwa rolnego są zarachowywane na jego rzecz. Jest oczywiste, że w świetle powyższej wykładni art. 6 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników ustalone przez Sąd Apelacyjny i przypisane zarówno skarżącemu, jak i jego żonie Ewie N., „korzystanie z gospodarstwa rolnego, zamieszkiwanie na terenie tego gospodarstwa, pomoc w jego prowadzeniu osobom najbliższym, korzystanie z płodów rolnych pochodzących z tego gospodarstwa” nie są wystarczające do przypisania skarżącemu przymiotu rolnika w rozumieniu tej ustawy, tym bardziej, że Sąd Apelacyjny ustalił, że „przy pracach rolnych takich jak żniwa czy wykopki odwołujący się pomagał sporadycznie w miarę posiadanego czasu”.

Trafny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, który Sąd uznał za podstawę uzasadniająca objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem żony skarżącego Ewy N., za którą - zgodnie z kwestionowaną przez niego decyzją - został zobowiązany do opłacania składek. Zgodnie z tym przepisem domownikiem jest osoba bliska rolnikowi,

która: a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. O naruszeniu tego przepisu przesądza już to, że Sąd Apelacyjny odniósł go do żony skarżącego. Czyniąc to Sąd nie wziął pod uwagę, że obowiązująca ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników (tj. powołana wyżej ustawa z 20 grudnia 1990 r.), inaczej niż poprzednia ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.), która za domowników uważała członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie, przyjmuje, że do kręgu osób bliskich rolnikowi będących domownikami nie należy małżonek rolnika. Małżonek zajmuje bowiem pozycję odrębną w porównaniu z innymi członkami rodziny, równą pozycji samego rolnika, co wynika przede wszystkim z art. 5 ustawy, który stanowi, że przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 maja 2005 r., OSNP 2005 nr 23, poz. 380). Niezależnie od tego, ustalenia przyjęte przez Sąd Apelacyjny w podstawie zaskarżonego wyroku nie dawałyby podstaw do przypisania żonie skarżącego Ewie N. przymiotu domownika (nawet przy założeniu, że taki status mógłby jej przysługiwać). Domownikiem w rozumieniu powołanego wyżej art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jest bowiem osoba spełniająca łącznie warunki wskazane w tym przepisie, w tym warunek stałej pracy w gospodarstwie rolnym (na temat pojęcia stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 i tam powołane wcześniejsze orzecznictwo). W kwestii zajęć Ewy N. ustalono w sprawie jedynie, że „zajmowała się dziećmi”.

W konsekwencji trafne okazały się również zarzuty naruszenia art. 7 ust. 1 pkt 1 i 2 i art. 16 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, które przewidziane w nich obowiązki ubezpieczania społecznego odnoszą do rolnika i domownika w rozumieniu naruszonego w zaskarżonym orzeczeniu art. 6 pkt 1 i 2.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398<sup>21</sup> k.p.c.

